

Sygnatura akt II Ca 1878/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krzysztof Wąsik (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Krzysztof Lisek SO Renata Stępińska

Protokolant: starszy protokolant sądowy K. Z.

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2015 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko A. Ż.

o zapłatę

oraz sprawy z powództwa wzajemnego A. Ż.

przeciwko K. N.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda – pozwanego wzajemnego K. N.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie

z dnia 3 czerwca 2015 roku, sygnatura akt VI C 1102/13/S

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda – pozwanego wzajemnego K. N. na rzecz pozwanego – powoda wzajemnego A. Ż. kwotę 1 200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Renata Stępińska SSO Krzysztof Wąsik SSO Krzysztof Lisek

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 11 grudnia 2015 r.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie uchylił wyrok zaoczny z dnia 10 września 2012 r. wydany przez Sąd Rejonowy w Gliwicach do sygnatury akt II C 1521/12 (pkt I), oddalił powództwo K. N. w całości (pkt II), zasądził od powoda na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) kwotę 1 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III), zasądził od powoda (pozwanego wzajemnego) na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) kwotę 10 956,84 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 marca 2014 r. do dnia zapłaty (pkt IV), oddalając powództwo wzajemne w pozostałym zakresie (pkt V), zasądził od powoda (pozwanego wzajemnego) na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) kwotę 547,84 zł znosząc wzajemnie koszty zastępstwa procesowego (pkt IV) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego (powoda wzajemnego) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie kwotę 678 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od powództwa wzajemnego (pkt VII).

Bezspornym było, że w dniu 5 czerwca 2011 roku strony zawarły umowę przedwstępną kupna-sprzedaży, w której K. N. zobowiązał się sprzedać A. Ż. pojazd o numerze nadwozia (...). Umowa przeniesienia własności miała zostać zawarta do dnia 26 czerwca 2011 roku pod warunkami wskazanymi w § 2 umowy. Strony określiły cenę samochodu na 160 000 złotych. Przy zawarciu umowy powód otrzymał od pozwanego kwotę 5 000 złotych tytułem zadatku. W § 3 umowy strony ustaliły zasady zwrotu lub przepadku zadatku. Do końca trwania umowy przedwstępnej żadna ze stron nie umówiła terminu oględzin pojazdu w (...) B. (...), termin nie był także wskazany w umowie, żadna ze stron nie wzywała drugiej do stawiania się na oględziny w określonym terminie. Do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło. Pismem z dnia 27 czerwca 2011 r. pozwany wezwał powoda do zapłaty kwoty 10 000 złotych tytułem zwrotu zadatku w podwójnej wysokości, w odpowiedzi na co powód poinformował, że uznaje przedstawione mu roszczenie za niezasadne oraz wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 7 552 złotych tytułem naprawienia szkody związanej z niezawarciem umowy przyrzeczonej. Pismem z dnia 8 lipca 2011 r. pozwany wyraził chęć zawarcia z powodem umowy przyrzeczonej. Powód pismem z dnia 18 lipca 2011 roku podał, że nie jest zainteresowany przedstawioną propozycją.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że przedmiotowy samochód po zawarciu umowy przedwstępnej nie był specjalnie przygotowywany dla pozwanego. Został on sprowadzony do Polski jako samochód zdekompletowany i po uzupełnieniu jego wyposażenia miał zostać przez K. N. sprzedany. Powód po zawarciu umowy przedwstępnej poniósł koszt tłumaczenia dokumentów na język polski z języka włoskiego - 157 zł, opłacił podatek VAT - 160 zł, podatek akcyzowy - 10 882 zł oraz uiścił opłatę recyklingową - 500 zł. Powód, po tym jak nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży z pozwanym, sprzedał przedmiotowy samochód innej osobie, przy czym cena sprzedaży zmieniała się w trakcie postępowania i miała być niższa od ustalonej z pozwanym. Na podstawie wyroku zaocznego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności powód prowadził postępowanie egzekucyjne przeciwko pozwanemu. W ramach postępowania egzekucyjnego Komornik wyegzekwował, podlegającą przekazaniu powodowi kwotę 10 956,76 zł (7 409,50 zł - należność główna, 1 430,26 zł - odsetki w wyroku zaocznym, koszty sądowe - 1 517 zł oraz koszty adwokackie - 600 zł). Po otrzymaniu pieniędzy od Komornika powód przekazał kwotę około 12 000 zł konkubinie K. J. na remont jej domu, w którym razem mieszkają.

Ustaień faktycznych w sprawie Sąd dokonał na podstawie treści wskazanych dokumentów oraz spójnych i logicznych zeznań osób przesłuchanych w sprawie.

Sąd oddalił powództwo główne i częściowo uwzględnił powództwo wzajemne.

W sprawie niniejszej został wydany wyrok zaoczny całkowicie uwzględniający powództwo wniesione przez K. N.. Ponieważ pozwany wniósł sprzeciw od wyroku zaocznego sprawa podlegała ponownemu rozpoznaniu (art. 344 § 1 k.p.c., art. 347 k.p.c., art. 332 § 2 k.p.c.). Powód zażądał zasądzenia kwoty 7 552 złotych tytułem odszkodowania za szkodę jaką poniósł w związku z niezawarciem przez strony umowy przyrzeczonej opisanej w umowie przedwstępnej. Sąd wskazując na art. 390 § 1 k.c. podał, że po stronie powoda nie powstała wskazana szkoda. Z ustaleń faktycznych wynika, że poniósł on wydatki w wysokości 11 699 zł, zatem szkoda mogłaby wynieść co najwyżej 6 669 zł. Wydatek ten nie pokryty z uzyskanego zadatku nie mógł jednak zostać uznany za szkodę. Przy założeniu nawet, że wydatki w kwocie 11 669 zł były związane z samochodem osobowym wskazanym w mowie przedwstępnej, to nie stanowiły one uszczerbku w majątku powoda poniesionego wbrew jego woli. Powód sprowadził zza granicy samochód osobowy

zdekompletowany, celem uzupełnienia jego wyposażenia i sprzedaży z zyskiem na terenie Polski. Wydatki ponoszone w związku z tym samochodem stanowiły zaplanowaną inwestycję powoda, która miała przynieść zysk. Wydatki miały zostać mu zrekompensowane w cenie uzyskanej ze sprzedaży samochodu, w szczególności że pozwany nie zobowiązał się w ramach umowy zawartej przez strony do pokrycia - obok ceny - także tych wydatków. Skoro powód ostatecznie sprzedał samochód innej osobie, to przyjąć należy, iż uzyskując cenę sprzedaży uzyskał zwrot kosztów nabycia samochodu, zwrot wydatków poniesionych na samochód po jego nabyciu oraz zakładany zysk. Brak szkody po stronie powoda oznaczał niezasadność jego żądania. Do zawarcia umowy przyrzeczonej w wyznaczonym terminie nie doszło ze względu na niefrasobliwość stron - żadna z nich nie umówiła w czasie trwania umowy wizyty w (...) B. (...), termin ten nie wynikał także z umowy. Nie sposób też winą za to obciążyć tylko powoda i w ten sposób kreować jego odpowiedzialność z tytułu szkody. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Pozwany w powództwie wzajemnym zażądał zasądzenia kwoty 10 000 zł tytułem zwrotu podwójnego zadatku uiszczonego przy zawarciu umowy przedwstępnej oraz kwoty 12 568,26 zł tytułem zwrotu kwoty wyegzekwowanej od pozwanego na podstawie wyroku zaocznego wydanego w sprawie. Sąd za częściowo zasadne uznał żądanie zawarte w pozwie wzajemnym.

Żądanie zwrotu podwójnego zadatku w kwocie 10 000 zł podlegało oddaleniu z uwagi na podniesiony przez powoda zarzut przedawnienia. Roszczenie to wynika z § 3 umowy przedwstępnej stron, to zastosowanie do niego znajdzie termin roczny przedawnienia wskazany w art. 390 § 3 k.c. Umowa przyrzeczona miała zostać zawarta do dnia 26 czerwca 2011 r., to okres przedawnienia wynikającego z umowy przedwstępnej roszczenia o zwrot zadatku upłynął z dniem 26 czerwca 2012 r. W toku postępowania nie zostało wykazane, aby strony dokonały przesunięcia terminu zawarcia umowy przyrzeczonej, o czym dodatkowo świadczy treść korespondencji pomiędzy stronami; nie toczyło się też pomiędzy stronami postępowanie o zawarcie umowy przyrzeczonej. Od dnia 27 czerwca 2012 r. roszczenie to stało się przedawnione. Stało się to przed wniesieniem powództwa wzajemnego przez pozwanego 1 października 2012 r., która to czynność mogłaby przerwać bieg przedawnienia, na co jednak strony nie wskazały.

Pozwany dochodził także zapłaty kwoty 12 568,26 złotych tytułem zwrotu kwoty wyegzekwowanej od pozwanego na podstawie wyroku zaocznego wydanego w sprawie. Sąd, wskazując na art. 338 § 1 i 2 k.p.c. i art. 405 i nast. k.c. podał, że wydany wyrok zaoczny zaopatrzony w klauzulę natychmiastowej wykonalności, uwzględniający powództwo K. N., okazał się być wyrokiem wadliwym, o czym świadczy oddalenie powództwa wniesionego przez K. N.. Jednocześnie na podstawie tego wyroku zostało przeprowadzone postępowanie egzekucyjne, które doprowadziło do wyegzekwowania stwierdzonego w nim zobowiązania pozwanego, które w rzeczywistości nie istniało. W ramach tej egzekucji K. N. uzyskał kosztem A. Ż. kwotę 10 956,76 zł i kwotę tę należało zasądzić na rzecz pozwanego jako zwrot uzyskanego przez powoda świadczenia na podstawie wadliwego wyroku zaocznego. W pozostałym zaś zakresie żądanie pozwanego podlegało oddaleniu, gdyż kwota wyegzekwowana od A. Ż. ponad kwotę 10 956,76 zł nie została przekazana K. N., lecz zatrzymana przez Komornika tytułem kosztów egzekucji, przez co K. N. nie był w jej zakresie wzbogacony kosztem A. Ż.. Sąd rozpoznawał żądanie pozwanego o zwrot wyegzekwowanych kwot jedynie w oparciu o wskazany przez niego art. 338 § 1 k.p.c. i instytucję restytucji, opartą na konstrukcji nienależnego świadczenia, zgodnie z żądaniem. Pozwany nie zgłaszał w tym zakresie także żadnych twierdzeń faktycznych, które pozwoliłyby na odmienną ocenę. Nie wyklucza to możliwości dochodzenia przez pozwanego w osobnym procesie naprawienia szkody poniesionej wskutek wykonania wyroku, nie naprawionej wskutek zasądzenia restytucyjnego. Instytucja restytucji oparta jest na konstrukcji świadczenia nienależnego, do którego zastosowanie znajduje art. 409 k.c. Powód nie wykazał, iż rzeczywiście uzyskane od Komornika środki zużył na remont domu, w którym zamieszkuje. Do wykazania tej okoliczności nie było wystarczającym złożenie zeznania, iż przekazał swojej konkubinie kwotę około 12 000 zł, gdyż nawet jeśli to nastąpiło, to nie oznacza to automatycznie, że to konkretnie środki uzyskane od Komornika Sądowego zostały przekazane. Środki pieniężne po przekazaniu ich przez organ egzekucyjny zwały się bowiem w jedną masę majątkową z innymi środkami pieniężnymi powoda w sposób uniemożliwiający ich rozdzielenie i nie jest możliwe wskazanie, że to właśnie pieniądze pochodzące z egzekucji zostały przekazane konkubinie K. N.. Powód posiadał w tym okresie przecież znaczne środki finansowe pochodzące, choćby ze sprzedaży samochodu objętego umową przedwstępną. Absurdem byłoby przyjęcie, iż akurat te konkretne środki pochodzące od powoda zostały

zużyte. Ponadto powód egzekwując nieprawomocne, choć natychmiast wykonalne orzeczenie, działał na własne ryzyko wiedząc, że może ono ulec zmianie. Przekazując jakąkolwiek kwotę swojej konkubinie powód powinien był się liczyć z obowiązkiem zwrotu kwot wyegzekwowanych od pozwanego. Nie może zatem zgodnie z art. 409 k.c. powoływać się na ich zużycie. Powód o roszczeniu restytucyjnym pozwanego dowiedział się w dniu 20 marca 2014 roku z pisma obejmującego to żądanie, to w opóźnieniu z jego spełnieniem pozostawał od dnia następnego tj. 21 marca 2014 roku i od tego dnia należało zasądzić odsetki na rzecz pozwanego, oddalając jednocześnie żądanie w pozostałym zakresie na podstawie art. 481 § 1 k.c. O kosztach postępowania wywołanego pozwem wzajemnym orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., uwzględniając że powództwo wzajemne zostało uwzględnione w 48,5%.

Apelację od powyższego wyroku w całości złożył powód, zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że pozwany nie uchylał się od zawarcia umowy przyrzeczonej oraz że powód nie poniósł szkody w związku z brakiem zawarcia umowy przyrzeczonej i w konsekwencji naruszenie art. 390 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i oddalenie powództwa. Sąd nieprawidłowo uznał, że wina za niedojście do skutku umowy przyrzeczonej należy obarczyć powoda głównego. Sąd nie uwzględnił, że ustalenia co do ceny wynikały z umowy przedwstępnej. Niestawienie się pozwanego w miejscu oględzin ustalonym przez obie strony dowodzi celowego uchylania się od zawarcia z powodem umowy przyrzeczonej. Termin zawarcia umowy upłynął bowiem w dniu niestawiennictwa pozwanego w ustalonym miejscu i czasie;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie wniosków, które nie wynikają z materiału dowodowego. Sąd dokonał dowolnej oceny materiału dowodowego, uwzględniając jedynie tezy dowodowe pozwanego i pomijając materiał dowody zaoficerowany przez powoda;

3. naruszenie art. 338 k.p.c. poprzez zwrot wyegzekwowanego świadczenia pomimo wygaśnięcia obowiązku jego zwrotu, a to wobec spełnienia świadczenia na podstawie wykonalnego orzeczenia sądowego, a także wobec zużycia przez powoda środków pieniężnych w sposób nieodwracalny i bez uzyskania korzyści majątkowej, i w tym zakresie naruszenie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie. Wyegzekwowane od pozwanego świadczenie zostało przekazane powodowi w oparciu o wskazany wyrok zaoczny, zaopatrzonej w rygor natychmiastowej wykonalności. Prawidłowo wyegzekwowana kwota została przekazana K. J. na remont budynku mieszkalnego, w którym zamieszkuje powód, zatem zużył on te środki pieniężne w sposób nieodwracalny i bez osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej. Powód nie jest wzbogacony, zatem brak podstaw do zwrotu wskazanej kwoty;

4. naruszenie art. 394 § 1 k.c. w zw. z art. 390 § 3 k.c. polegające na uwzględnieniu powództwa wzajemnego pomimo przedawnienia roszczenia pozwanego z umowy przedwstępnej. Roszczenia z umowy przedwstępnej przedawniają się z upływem roku od dnia, kiedy miała być zawarta umowa przyrzeczona, zatem Sąd niezasadnie nie uwzględnił zarzutu przedawnienia roszczenia pozwanego.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa głównego oraz oddalenie powództwa wzajemnego i zwrot wyegzekwowanego świadczenia w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak i oparte na nich rozważania natury prawnej, przez co szczegółowe ich tutaj powielanie uważa za zbędne, ograniczając się jedynie do odniesienia się do poszczególnych zarzutów apelacji.

Zupełnie nie można było zgodzić się z zarzutem obrazy art. 233 § 1 kpc. Przepis ten stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten jest podstawą teorii swobodnej oceny dowodów, która, aby móc być za taką uznana, w przeciwieństwie do oceny dowolnej, musi, będąc poprzedzona wszechstronnym zbadaniem całego materiału dowodowego sprawy, pozostawać w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Te dwa aspekty właśnie pozwalają na dokonanie oceny, czy wnioskowanie o dowodach Sądu orzekającego było zgodne z zasadami z art. 233 § 1 kpc. Sąd Rejonowy zasadam tym w żaden sposób nie uchybił. Jednocześnie podkreślić należy, że do skutecznego zakwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd bezpośrednio dowody przyprowadzający nie jest wystarczające zaprzeczenie zgody na ocenę dokonaną przez Sąd, a niezbędne jest zaprezentowanie takich argumentów, które nie pozwolą pozostawić oceny dowodów Sądu I instancji jako wiążącej, bo zgodnej ze wspomnianymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Apelacja powoda w najmniejszym stopniu nie wdaje się nawet w polemikę z oceną dowodów dokonana przez Sąd, a ogranicza się jedynie do głośnego zakwestionowania tej oceny, co wyklucza jakkolwiek merytoryczną ocenę słuszności tego zarzutu.

W konsekwencji, uznać należało, że także ustalenia faktyczne, oparte na takiej – prawidłowej – ocenie dowodów, zostały dokonane prawidłowo. W tym zakresie powód-pozwany wzajemny zakwestionował dwa ustalenia, a to brak jego szkody powstałej na skutek niedojścia do zawarcia umowy przyrzeczonej oraz przypisanie powodowi winy w nie zawarciu umowy. Z zarzutami tymi nie można się zgodzić.

Nie jest tak, jak pisze apelacja, że żądanie powoda zostało oddalone, gdyż Sąd uznał, że to z jego winy nie doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej, gdyż jest wręcz przeciwnie. W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy napisał jednoznacznie, że do nie zawarcia umowy doszło skutkiem „niefrasobliwości [obu] stron” i „nie sposób winą za to obciążyć tylko powoda” (str. 5 uzasadnienia – k. 236 akt). Istotne jest też to, że to nie z powodu winy leżącej po stronie powoda jego powództwo o zapłatę zostało oddalone, ale z powodu ustalenia, że ten nie poniósł szkody na skutek niedojścia do skutku umowy przyrzeczonej. Zagadnienie winy nie musi więc być poddawane jakiejś szczególnie wnikliwej ocenie. Jedynie dla porządku, wobec „wywołania” tematu przez powoda zauważyć można, że jeżeli do nie zawarcia umowy doszło z winy którejś ze stron, to był to jednak powód. Świadczą o tym dwa podstawowe fakty. Po pierwsze, zgodnie z § 2 pkt. 5 umowy przedwstępnej powód miał umożliwić pozwanemu przeprowadzenie inspekcji pojazdu w (...) B. (...) i miał spełnić ten warunek przed 26 czerwca 2011 r.. To on zatem, jako obciążony obowiązkiem doprowadzenia do ziszczenia warunków z § 2, winien ustalić spotkanie we wskazanym przez strony (...), czego nie zrobił. Nie robi tego pomimo nawet nalegań pozwanego, o czym zeznała nawet konkubina powoda mówiąc, że powód (wzajemny) „uparł się, że chce przegląd w K.” (k. 199). Nie było więc tak, że strony zmieniły ten warunek umowy i zgodziły się na przegląd w (...) w K.. Po drugie, powód przed zawarciem umowy chciał ją dodatkowo zmienić poprzez korekty w treści umowy przyrzeczonej co do ceny pojazdu, która nie miała odpowiadać cenie rzeczywistej. Po trzecie wreszcie, pozwany ostatecznie wyraził gotowość do zawarcia umowy, na co powód nie wyraził zgody, choć obiektywnie nie stało temu na przeszkodzie, gdyż w dniu 8 lipca 2011 r., kiedy to pozwany zwrócił się do powoda z ofertą realizacji jednak umowy przedwstępnej, przedmiotowy samochód nie był jeszcze sprzedany, gdyż oferowany był na portalu aukcyjnym, a dysponowanie nim w tamtej dacie potwierdził sam powód jeszcze w piśmie jego pełnomocnika z 18 lipca 2011 r..

Istotne dla Sądu było jednak co innego, a mianowicie brak szkody po stronie powoda. Ten za szkodę uznawał czynności administracyjne i rejestracyjne niezbędne do wprowadzenia pojazdu do ruchu na terenie Polski. Tymczasem koszty takie nie mieszczą się w pojęciu szkody na gruncie art. 390 kc. Odpowiedzialność odszkodowawcza, której jedna strona umowy przedwstępnej dochodzi od drugiej strony z powodu niezawarcia umowy przyrzeczonej, ogranicza się jedynie - zarówno w przypadku umowy przedwstępnej o skutku „silniejszym”, jak i „słabszym” - do naprawienia szkody, którą poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej, tj. do pokrycia tzw. „ujemnego interesu umowy”, czyli tego, co miałyby, gdyby nie zawarła umowy przedwstępnej (art. 390 § 1 k.c.), a więc w szczególności do pokrycia kosztów zawarcia umowy przedwstępnej i kosztów przygotowania zawarcia umowy przyrzeczonej (wyrok SA w Łodzi z 18.02.2013 r., I ACa 1206/12; wyrok SA w Poznaniu z 21.10.2014 r., I ACa 528/14). Szkada w granicach ujemnego interesu umownego odnosi się do szkody, jaką strona poniosła wierząc, że dana umowa dojdzie do skutku

(a nie do następstw niewykonania umowy). Dlatego też odszkodowanie z tego tytułu powinno uwzględniać to, co strona mogłaby uzyskać gdyby nie wdawała się w zawieranie umowy. Chodzi tutaj przede wszystkim o koszty jakie poszkodowany poniósł licząc na zawarcie umowy i w związku z nią, np. koszty dojazdu, koszty korespondencji, koszty negocjacji, koszty wycen i analiz finansowych, a także koszty pomocy prawnej związanej z zawarciem umowy przedwstępnej. Istotna jest więc hipotetyczna sytuacja strony, w jakiej byłaby ona, gdyby nie wdała się w proces zawierania umowy. Do tak rozumianego zakresu szkody, a tylko takiego można dochodzić na podstawie przepisów o umowie przedwstępnej, nie sposób zaliczyć czynności na jakie wydatki wskazane w pozwie poniósł powód. To były wydatki związane nie z planowaną umową, ale z umożliwieniem w ogóle wprowadzenia przedmiotowego pojazdu do obrotu i sprzedaży go komukolwiek. Wydatki te i tak musiałyby być poniesione i wydatki te miały być zarachowane na poczet ceny. Wydatki te musiały być zresztą wyrównywane powodowi przez faktycznego nabywcę pojazdu, który na ich poniesieniu skorzystał, bo sam został z nich zwolniony. Nie dość więc, że koszty te nie mieściły się w ramach ujemnego interesu umownego, to jeszcze nie wygenerowały szkody w majątku powoda, którą należy rozumieć jako różnicę w sytuacji majątkowej osoby przed i po szkodzie.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 338 kpc. Całkowicie chybionym jest argument, że powód nie ma obowiązku zwrotu świadczenia, bo wyegzekwował jej na podstawie pochodzącego od sądu tytułu wykonawczego a zatem legalnie. Przecież takich właśnie sytuacji dotyczy hipoteza przepisu art. 338 § 1 kpc. Uregulowane w nim roszczenie restytucyjne uruchamiane jest właśnie w przypadkach m.in. wyegzekwowania świadczenia, a więc uzyskania świadczenia drogą przymusu państwowego, w trybie egzekucji, do której zawsze niezbędny jest tytuł egzekucyjny zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Nie ma zatem najmniejszego znaczenia, że powód działał w egzekucji posługując się natychmiast wykonalnym tytułem w postaci wyroku zaocznego, gdyż dla takich właśnie przypadków powołany przepis został ustanowiony.

Nie można też zgodzić się z argumentem, że powód inwestując środki wyegzekwowane od pozwanego w dom konkubiny nie jest już wzbogacony, więc roszczenie restytucyjne winno być oddalone na podstawie art. 409 kc. W tym zakresie w całości należy się zgodzić z wywodem Sądu Rejonowego, który słusznie zwraca uwagę na kilka zasadniczych kwestii. Po pierwsze, powód nie przeprowadził rzetelnego dowodu wydania tych pieniędzy, czy w ogóle jakichkolwiek, na potrzeby nieruchomości jego konkubiny. Fakt ten więc pozostaje w ogóle nieudowodniony. Po drugie, nawet gdyby środki takie rzeczywiście zostały przez powoda wytransferowane, to nie wiadomo, a nie ma na to żadnego dowodu, że były to środki pozyskane od pozwanego. Po trzecie, suma pieniężna wyegzekwowana od pozwanego, po przekazaniu jej powodowi niejako zmieszała się z innymi jego środkami pieniężnymi, skutkiem czego utraciła swoją odrębność, przez co nie ma możliwości ustalenia, które pieniądze były przedmiotem ewentualnej inwestycji powoda w majątek jego konkubiny i czy były to pieniądze pochodzące od pozwanego. Nie da się przez to powiedzieć z całą stanowczością, że pieniądze zostały wdane w sposób taki, że powód nie jest już wzbogacony (wyrok SN z 25.10.2012., I CSK 139/12; uchwała SN z 2.09.1986 r., III CZP 66/86, OSNC 1987/9/132). Po czwarte wreszcie, na przeszkodzie uwzględnieniu tego zarzutu stoi przesłanka negatywna wyrażona w końcowej frazie art. 409 kc, zgodnie z którą obowiązek wydania korzyści nie wygasa, jeżeli korzyść została zużyta lub utracona, choć wzbogacony wyzbywając się jej powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Typowym i najbardziej charakterystycznym desygnatem tej normy jest sytuacja, w której uzyskujący korzyść w postaci kwoty pieniężnej wyzbywa się jej choć otrzymał ją na podstawie nieprawomocnego, a tylko natychmiast wykonalnego orzeczenia sądu. Postawić więc należy tezę, że wierzyciel, który wyegzekwował świadczenie na podstawie uwzględniającego powództwo nieprawomocnego wyroku, opatrzonego rygiorem natychmiastowej wykonalności, winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu tego świadczenia i zgodnie z art. 409 k.c. nie może się więc bronić, powołując na okoliczności wyłączające obowiązek zwrotu w szczególności na to, że uzyskaną korzyść zużył lub utracił (wyrok SA w Poznaniu z 17.05.2006 r., I ACa 1354/05; wyrok SA w Białymstoku z 9.08.2013 r., I ACa 178/13). Taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Nie można też było uwzględnić zarzutu przedawnienia roszczenia restytucyjnego z art. 338 kpc z odwołaniem się do terminu przedawnienia z art. 390 § 3 kpc. Ten ostatni przepis reguluje bowiem termin przedawnienia tylko roszczeń wynikających z umowy przedwstępnej, do których należą roszczenie odszkodowawcze (to, którego dochodził powód), roszczenie o wykonanie umowy oraz roszczenie o zwrot zadatku. Nie jest natomiast roszczeniem

z umowy przedwstępnej roszczenie oparte na art. 338 kpc, które jest szczególnym roszczeniem o zwrot wyegzekwowanego świadczenia i jest całkowicie oderwane od podstawy prawnej, w oparciu o którą wydany został tytuł wykonawczy, będący później podstawą nieuzasadnionej egzekucji. Kwestia terminu przedawnienia tego roszczenia była przedmiotem oceny w orzecznictwie, gdzie stwierdzono, że „roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia przedawnia się w dziesięcioletnim terminie, określonym w art. 118 k.c.; do przedawnienia tego roszczenia nie ma zastosowania roczny termin określony w art. 390 § 3 k.c.” (wyrok SA w Warszawie z 18.07.2014 r., VI ACa 1693/16; uchwała SN z 8.03.2007 r., III CZP 3/07, OSNC 2008/2/15). W tym zakresie istotne jest też ustalenie terminu wymagalności roszczenia restytucyjnego, które nie biegnie nawet od daty wyegzekwowania roszczenia, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 30 stycznia 2014 r. (IV CSK 237/13), pisząc, że o tym, że świadczenie było nienależne przesądza dopiero treść wyroku kończącego postępowanie w sprawie, którym uchylono lub zmieniono wyrok, któremu nadano wcześniej rygor natychmiastowej wykonalności. Tym samym wymagalność roszczenia o zwrot, odpowiadającego kondycji *causa finita*, powstaje z tą chwilą, jako tożsamą z odpadnięciem istniejącej podstawy prawnej świadczenia (art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c.). Roszczenie zatem pozwanego-powoda wzajemnego w tym zakresie z pewnością nie przedawniło się.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, orzeczono jak sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Powód-pozwany wzajemny przegrał swoją apelację, więc był zobowiązana do zwrotu jej kosztów na rzecz pozwanego, który o zasądzenie tych kosztów wniósł w odpowiedzi na apelację. Na zasądzoną kwotę 1 200 zł złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego obliczone na podstawie § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Renata Stępińska Krzysztof Wąsik Krzysztof L.